

ELDO, Pan nikt

Nie wie co i kiedy poszło źle
Naprawdę nie umie wskazać momentu
Czy żyje czy nie
Nikt nie widzi
Bo nie zwraca uwagi
Chociaż czasem robi dużo zamętu

Chce twoich emocji
One są w stanie go nakarmić
On są marne kiedy każesz mu tak długo pościć
Chcę twoich myśli
Przenosić się w inny wszechświat
I dlatego to tak boli
Bo stracił dostęp do piękna

Winda do piekła
Prosto w dół
100 pięter
Mięsień nie cierpi
Bo nie jest młody już Werter
Learte el viva
Wraca ma parter
Odżywa
To nic nigdy nie jest warte
Kosztem słońca
Bierz ostatnie co straci – to nadzieja
Ktoś powiedział: Walcz do końca
Mówisz?
Dobra uwierzył
Trzyma cię za sowo
Proszę nigdy go nie zawieść
kiedy ten ciężar chcesz nieć grupowo

nieć?
Jak widzisz z teorii ma doktorat
Na piątkę
Ogólnie we wszystkim jest najlepszy
Wymienił rozsadek na emocje
I co z tego ma?
Niewidoczny
Niemy
Zawsze nieobecny